

PIUS XII

1953-01-06 KONSTYTUCJA APOSTOLSKA CHRISTUS DOMINUS

w sprawie Postu Eucharystycznego. Nowe normy Stolicy Apostolskiej w sprawie postu Eucharystycznego.

PIUS BISKUP

Sługa Sług Bożych

na wieczną rzeczy pamiątkę

Chrystus Pan, "tej nocy, w której był wydany" (1 Kor. 11, 23), gdy po raz ostatni spełniał obrzęd Paschy wedle Starego Zakonu, (cfr. Łuk. 22, 20), podał chleb uczniom swoim, mówiąc: "To jest ciało moje, które za was będzie wydane" (1 Kor. 11, 24); także i kielich im podał, mówiąc: "To jest krew moja Nowego Testamentu, która za wielu będzie wylana" (Mat. 26, 28). "To czynicie na moją pamiątkę" (cfr. I Kor. 11, 24-25). Z tych słów Pisma Świętego wyraźnie widać, że Boski Zbawiciel na miejsce tej ostatniej Paschy, w której wedle obrządków hebrajskich był spożywany baranek, ustanowił nową Paschę, mającą trwać aż do skończenia wieków, to jest pożywanie Baranka niepokalanego, który miał się ofiarować za życie świata. W ten sposób "Nowa Pascha Nowego Prawa zakończyła starą, Paschę, a prawda usunęła to, co tylko cieniem było" (Hymn Lauda Sion, Missale Romanum).

Skoro połączenie tych obrzędowych wieczerzy miało zaznaczyć przejście ze starej Paschy do nowej, to łatwo teraz zrozumiemy, dlaczego Kościół, gdy z nakazu Boskiego Zbawiciela odnawia Ofiarę Eucharystyczną ku Jego pamięci, mógł odstąpić od obrzędów starodawnej agape i wprowadził zwyczaj postu Eucharystycznego.

Albowiem już od najdawniejszych czasów był w Kościele zwyczaj udzielania Eucharystii tym, którzy zachowali post (cfr. Ben. XIV, De Synod. Dioec. L, 6, c. 8, n. 10). Pod koniec wieku czwartego na różnych soborach wydawano nakazy zachowania postu tym, którzy mieli składać Ofiarę Eucharystyczną. I tak w r. 393 Synod w Hipponie postanowił: "Sakrament Ołtarza ma być sprawowany tylko przez tych, którzy zachowali post" (Conc. Hipp., can. 28: Mansi, III, 923), Nakaz ten wkrótce, bo w r. 397, tymi samymi niemal słowami wyrażono na Sob. w Kartaginie (Conc. Cart. cap. I Mansi, III. 885). W początkach wieku piątego zwyczaj zachowania, postu Eucharystycznego staje się już prawie powszechnym i może być nazwany "zwyczajem od czasów niepamiętnych". Dlatego też św. Augustyn głosi: "Eucharystię świętą przyjmuje się zawsze na czczo i taki zwyczaj zachowany jest na całym świecie" (cfr. S. Aug. Ep. 54 ad Jan., cap. 6; Migne PL 33, 203).

Taki sposób postępowania opierał się niewątpliwie na bardzo ważnych powodach i przyczynach. Wspomnieć tu najpierw trzeba tę przyczynę, o której z takim żalem pisze Apostoł Narodów, gdy wspomina braterskie agapy pierwszych chrześcijan (cfr. 1 Kor. 11, 21). Dalej: Powinniśmy się powstrzymać od jedzenia i picia dla okazania naszej najgrubszej czci dla majestatu Jezusa Chrystusa w chwili, gdy Go przyjmujemy pod zasłona Eucharystyczną. Gdy pożywamy Najdroższe Ciało i Krew Jego wpierw nim przyjmujemy jakiś inny pokarm, okazujemy przez to dobitnie, że Eucharystia to nasz pierwszy i najważniejszy pokarm, pokarm ożywiający duszo naszą i pomnażający w nas świętość. Słusznie więc św. Augustyn głosi: "Podobało się Duchowi Świętemu, by na wyrażenie czci dla tak wzniesłego Sakramentu najpierw do ust chrześcijan wchodziło Ciało Pańskie, wpierw przed innym pokarmem" (S. Aug. 1. c.).

Post Eucharystyczny służy nie tylko do okazania należytej czci Boskiemu Zbawicielowi, ale przyczynia się także do rozwoju pobożności, może powiększyć także owoce świętości, do

których zdobywania przy pomocy łaski Bożej nas tak bardzo zachęca sam Chrystus, źródło świętości i jej twórca.

Każdy zresztą wie o tym z doświadczenia, że na podstawie samych praw natury umysł staje się bardziej ruchliwy, gdy ciało nie jest obciążone pokarmem. Wtedy umysł z większą siłą poświęca się rozważaniu tego wzniosłego i wielkiego misterium, które dzieje się w naszym duchu, jakby w świątyni i które w nas powiększa bożą miłość.

Jak bardzo Kościół troszczył się o zachowanie postu Eucharystycznego, można i stąd poznać, że nakazywał zachowanie tego postu i groził ciężkimi karami tym, którzy to prawo przekraczali. Sobór w Toledo VII w r. 646 groził ekskomuniką tym, którzy by sprawowali Ofiarę świętą nie na czczo (Conc. Tol. VII, csp. 2: Mansi 10, 768). Sobór w Braga w r. 572 (Conc. Brac. III: can. 10: Mansi 9, 952) oraz sobór w Macon (Conc. Mat. II. can. 6: Mansi 9, 952) postanawiały, że kto będzie winien przekroczenia tego postu, ten ma być pozbawiony urzędu i godności.

Jednak z biegiem lat wypadało starannie rozważyć i to, że w pewnych wyjątkowych okolicznościach prawo nakazujące ten post należało nieco rozluźnić w stosunku do pewnych wiernych. Sobór w Konstancy w r. 1415 zatwierdza to prawo ponownie, ale dodaje już pewne ulgi: "Powaga świętych kanonów, chwalebne i uznane zwyczaje Kościoła ustanowiły i zachowują prawo, które nakazuje, że tak wielki Sakrament nie może być sprawowany po jedzeniu, przyjmowany przez wiernych nie na czczo, chyba tylko na wypadek choroby albo dla innej konieczności uznanej przez prawo lub przez Kościół" (Conc. Const. Sess XIII: Mansi 27, 727).

Uważaliśmy, że to wszystko trzeba tu było przypomnieć dla ważnej przyczyny, a mianowicie, by wszyscy dobrze zrozumieli, że chociaż nowe czasy i zmienione warunki życia skłaniają Nas do udzielenia licznych dyspens i ulg w sprawie postu, to jednak przez tę Naszą Konstytucję Apostolską chcemy na nowo potwierdzić wielką wagę tego prawa i tego zwyczaju postu Eucharystycznego. Wzywamy też tych wszystkich, którzy mogą to prawo zachowywać, aby je dalej zachowywali z całą pilnością i aby tylko ci, którzy są zmuszeni jakimiś poważnymi koniecznościami, korzystali z ulg zależnie od konieczności.

Niech nam będzie wolno tu bodaj w kilku słowach wyznać, że napelnieni jesteśmy głęboką radością, gdy widzimy, jak każdego niemal dnia rośnie cześć i kult dla Najśw. Sakramentu Ołtarza nie tylko w duszach chrześcijan, ale także w objawach zewnętrznego splendoru tego Boskiego kultu, czemu wspaniały dają wyraz częste publiczne manifestacje wśród różnych narodów. Do tego wzmożenia się kultu Eucharystycznego przyczyniły się niewątpliwie troskliwe starania Najwyższych-Pasterzy, a szczególnie starania Bł. Piusa X. To Pius X wezwał wiernych do odnowienia zwyczajów pierwszych chrześcijan, do tego, by jak najczęściej, możliwie nawet codziennie, pożywali Chleb Anielski (S. Congr. Conc. - Decretum Sacra Trid. Syn. - 20 XII 1905 - A A S 58, 400). Pius X zaprosił także i dzieci do tej niebiańskiej uczy i mądrze postanowił, że nakaz dorocznej Spowiedzi świętej i Komunii Świętej dotyczy wszystkich, którzy doszli do używania rozumu (S. Congr. de Sacram., Decr. Quam singulari - 8. 8. 1905, AAS 2, 577), które to zarządzenie weszło następnie do Kodeksu Prawa Kanonicznego (can. 863, cfr. can. 854 § 5). Na to wezwanie Najwyższych Pasterzy wierni odpowiedzieli z entuzjastyczną gotowością i coraz liczniej brali i biorą udział w Uczcie Eucharystycznej. Chrystus Pan pragnie bowiem, aby głód tego niebiańskiego Chleba i pragnienie tej Boskiej Krwi rozbudziły się u wszystkich ludzi różnego wieku i różnego rodzaju.

Trzeba tu wreszcie podkreślić, że nowe czasy i szczególniejsze warunki obecne wprowadziły w życie i działalność ludzi tyle różnych nowych zmian, oraz wiele różnych nowych trudności, które mogą chrześcijanom przeszkodzić w uczestnictwie w Boskich Misteriach, albo utrudnić to uczestnictwo, gdyby chrześcijanie musieli, tak jak dotąd, zachowywać prawo postu Eucharystycznego.

Przed wszystkim wiemy dobrze, że w stosunku do coraz rosnących potrzeb i wymagań wiernych liczba kleru jest niewystarczająca. Kapłani, zwłaszcza w dni świąteczne, muszą wykonać wiele ciężkich prac, składać Ofiarę Eucharystyczną w późnych godzinach, celebrować dwa i trzy razy, odbywać dalekie podróże, by znaczne skupienia wiernych nie były pozbawione nabożeństwa. Te wyczerpujące nerwy i siły prace apostołskie osłabiają znacznie zdrowie kapłanów, tym więcej, że oprócz celebrowania Mszy św., trzeba głosić kazania, słuchać spowiedzi, prowadzić katechezy, a także spełniać coraz lepiej inne prace.

Myśl nasza ulatuje ku tym, którzy zdała od swej ojczyzny pracują w dalekich krajach i tak wielkodusznie spełniają wezwania Boskiego Mistrza: "Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody" (Mat. 28, 19). Mówimy o tych, którzy tam głoszą, Ewangelią wśród najtrudniejszych warunków, wśród wielu prac i ciężkich wędrówek, którzy starają się ofiarnie, heroicznie o to, by światło religii chrześcijańskiej zajaśniało wszystkim, dotarło gdzie się tylko da, by te młode społeczności chrześcijańskie mogły karmić się Chlebem Anielskim, który wzmacnia cnoty i rozgrzewa pobożność.

Prawie w takich samych warunkach znajdują się inni wierni w okolicach niedawno zdobytych przez misjonarzy katolickich oraz w wielu innych miejscach, gdzie nie mają swego kapłana, ale nieraz muszą do późnej godziny czekać na przybycie innego kapłana, by mogli brać udział w Ofierze Eucharystycznej i pożywić się Boskim Pokarmem.

Na skutek wielkiego rozwoju przemysłu i użycia maszyn do wytwórczości robotnicy w fabrykach, w służbie transportu lądowego i morskiego, muszą pracować na zmiany, dniem i nocą. Osłabione ich i wyczerpane pracą siły wymagają spożycia posiłków dla pokrzepienia się, a zachowanie postu Eucharystycznego wedle norm dotychczasowych utrudniłoby im przyjmowanie Eucharystii. Zdarza się często, że także matki nie mogą przychodzić do kościoła, gdyż wpieryw muszą wykonać liczne prace domowe. Podobnie jest i z młodzieżą szkolną, z tymi zwłaszcza z pośród niej, którzy by chcieli spełnić wezwanie Chrystusa: "Pozwólcie dzieciom przyjść do Mnie" (Mk. 10, 14). Oni ufają, że ten, "który pasie się wśród lili" (Cant. 2, 16) może zachować czystość ich dusz i obyczajów wśród pokus i zasadzek, czyhających na młody wiek. Młodzi mają jednak wielkie trudności, gdyby chcieli przed nauką rano wstępować do kościoła, przyjmować Chleb Anielski, potem wracać do domu, by spożyć posiłek i zaraz wracać do szkoły.

Zwróćmy też uwagę i na to, że dzisiaj wielotysięczne rzesze pracujących w godzinach popołudniowych przenoszą się z miejsca na miejsce, nieraz z dosyć daleka, by uczestniczyć w obrzędach religijnych lub brać udział w zebraniach społecznych. Gdybyśmy tym ludziom dali sposobność uczestniczenia w Ofierze Eucharystycznej, będącej źródłem życiodajnej łaski i rozpalającej wolę do dążenia na szczyty cnoty, to ci wierni mogliby stąd zaczerpnąć wiele sił, które by ich skłoniły do myślenia i działania po chrześcijańsku a także do wykonywania legalnych praw i ustaw.

Do tych uwag szczegółowych dodajmy wskazania ogólne. Chociaż w naszych czasach nauki

lekarskie i higiena poczyniły wielkie postępy, przyczyniły się znacznie do zmniejszenia umieralności, zwłaszcza wśród młodzieży i dzieci, to niemniej faktem jest, że współczesne warunki życia i trudności wynikające z minionych wojen są jeszcze tego rodzaju, że konstytucja fizyczna i zdrowie cielesne wielu ludzi są bardzo nadwerężone i mocno osłabione.

Z tych oto różnych przyczyn, a także dla pomnożenia i rozwoju pobożności Eucharystycznej, liczni biskupi z różnych narodowości zwracali się do Nas, byśmy przyznali pewne ulgi w zachowaniu postu Eucharystycznego. Zresztą Stolica Apostolska już udzielała znacznych ulg i dyspens tak kapłanom jak i wiernym. Wspomnimy tu dekret Post Editum św. Kongregacji Soboru z dnia 7 XII 1906 r. udzielony dla chorych (AAS 39, p. 603), List z dnia 22. V. 1923 do Ordynariuszów w sprawie kapłanów (św. Kongr. Soboru, AAS 15, 151).

W ostatnich latach listy Biskupów w tych sprawach stały się częstsze i natarczywsze i w odpowiedzi na nie udzielano coraz szerszych dyspens, zwłaszcza w czasach wojennych. Wszystko wskazuje na istnienie nowych, poważnych, stałych i dosyć powszechnych przyczyn, wskutek których zachowanie postu Eucharystycznego dzisiaj tak dla kapłanów jak i dla wiernych stawało się coraz trudniejsze.

Dla zapobieżenia więc tym wszystkim niedogodnościom oraz dla usunięcia różnorodności dyspens, by nie było zamieszania w ich stosowaniu, uważaliśmy za konieczne ustalić tak sprawy postu Eucharystycznego, dyspens i ulg, by wszyscy wierni mieli możliwość zachować to prawo w sposób możliwie szeroki potraktowany i dostosowany do szczególniejszych warunków czasów, miejsc i osób. Ufamy, że przez to Nasze zarządzenie przyczynimy się wiele do wzrostu kultu Eucharystycznego, że tak łatwiej będziemy mogli wielu poruszyć i pobudzić do uczestniczenia w Uczcie Eucharystycznej, a przez to wzrośnie niewątpliwie chwała Boża i świętość Ciała Mistycznego Chrystusa.

Powagą Naszą Apostolską postanawiamy, więc i dekretujemy, co następuje:

Norma I

Prawo, nakazujące zachowanie postu Eucharystycznego od północy, nadal obowiązuje wszystkich, którzy nie znajdują się w warunkach wyjątkowych, przedstawionych w Naszym obecnym Liście Apostolskim. Na przyszłość jednak dla wszystkich zasadą ogólną i powszechną tak dla kapłanów, jak i dla wiernych będzie to, że woda zwykła, naturalna, nie przerywa postu Eucharystycznego.

Norma II

Chorzy, także nie leżący, mogą na podstawie rozropnej rady spowiednika spożyć coś w rodzaju płynu albo lekarstwa z wykluczeniem jednak napojów alkoholowych. Tej samej ulgi udziela się chorym kapłanom, którzy mogą odprawiać Mszę św.

Norma III

Kapłani, którzy mają odprawiać w godzinach późniejszych albo po ciężkiej pracy kapłańskiej, albo po odbyciu dłuższej drogi, mogą przyjąć pokarm płynny (coś w rodzaju napoju), z wykluczeniem napojów alkoholowych. Powinni jednak zachować post przynajmniej na godzinę przed celebrowaniem.

Norma IV

Kapłani, którzy binują albo trynują, mogą spożyć pierwsza i drugą ablucję, ale powinny one być tylko z wody, nie z winem.

Norma V

Również wierni, chociaż nie chorzy, ale którzy z wielką trudnością, np. wskutek wyczerpującej pracy, wskutek późniejszych godzin, w których mają przyjmować Komunię św., albo z powodu dalekiej drogi do kościoła, nie mogli by zachować postu przed Komunią św., mogą przyjąć, spożyć, coś w rodzaju płynu, z wykluczeniem alkoholu, na podstawie rozropnej rady spowiednika. Powinni jednak wstrzymać się od picia przynajmniej na godzinę przed przyjęciem Komunii św.

Norma VI

Udzielamy Ordynariuszom władzy zezwalania kapłanom na odprawianie Mszy świętej wieczornej, jeśli okoliczności tego wymagają z tym jednak, by Msze św. nie zaczynały się przed godziną czwartą po południu. Msze wieczorne mogą być odprawiane w święta nakazane, w święta nakazane zniesione, w pierwsze piątki miesiąca, także w uroczystości, gdy jest wielki napływ wiernych, oraz raz w tygodniu poza dniami już wymienionymi. Kapłan ma zachować post Eucharystyczny od pokarmów stałych i napojów alkoholowych na trzy godziny przed Mszą świętą, na jedną godzinę od spożycia innych napojów niealkoholowych. Podczas tych Mszy świętych wieczornych wierni, którzy chcą przyjąć Komunię św., mają zachować te same normy, co kapłan, ze zastrzeżeniami z kanonu 857 [nie wolno w tym samym dniu przyjmować drugi raz Komunii świętej, z wyjątkiem kan. 858 § 1 (niebezpieczeństwo-śmierci, konieczność uchronienia SS.mi od zniewagi - dod. tłum.)]. Tym, którzy głoszą Ewangelię na terytoriach misyjnych, zważywszy szczególniejsze tamtejsze trudności, gdyż kapłani muszą odwiedzać odległe od siebie placówki i rzadko w nich bywają, Ordynariusze mogą ulgi co do Mszy św. wieczornych przyznawać na wszystkie dni tygodnia.

Ordynariusze pilnie niech czuwają, by unikano wszelkich takich interpretacji, które by poszerzały udzielone niniejszym ulgi, oraz niech strzegą całą sprawę od wszelkiego rodzaju nadużyć i nieuszanowań.

Udzieliliśmy tych ulg, wymaganych przez osobne trudne warunki osób, miejsc i czasów, ale usilnie pragniemy, by ci, do których to należy, głosili wszędzie i potwierdzali wielkie znaczenie zachowania postu Eucharystycznego, ważność i wagę tego zobowiązania, dobre skutki zachowania tego prawa dla tych, którzy Boskiego Zbawiciela przyjmują pod osłoną Eucharystyczną.

Gdy więc przez dyspensy pomniejszać się będą trudności dla ciała, duch wedle możliwości powinien dopełniać zasługi albo przez głębszą wewnętrzną pokutę, albo innymi sposobami, wedle tradycyjnych praktyk Kościoła. Kościół, gdy pomniejsza posty, zwykle nakazuje wypełnianie innych dobrych uczynków. Wszyscy więc, którzy z ulg tych korzystać będą, niech tym gorliwsze do nieba zanoszą błagania, niech adorują Boga, dzięki Mu czynią, pokutują za grzechy, o nowe niech błagają pomoce i łaski z nieba.

Wszyscy powinni dobrze to zrozumieć, że Chrystus Pan ustanowił Eucharystię "tamquam

passionis suć memoriale perpetuum" jako wieczną pamiątkę Męki swojej - (S. Thom., Opus. 57, Offic. do Festo Cor. Chr., lectio IV - Opera omnia, Romć 1570 vol. 17), Dlatego wszyscy winni pobudzać w sobie głębokie uczucia chrześcijańskiej pokory i chrześcijańskiej pokuty, a to przez rozmyślanie o Męce i śmierci Chrystusa Pana. Temuż Zbawicielowi, który ciągle na ołtarzach za nas się ofiaruje i tak ciągle ponawia dowód największej ku nam miłości, wszyscy niech okażą pomnożone i zwiększone owoce swojej miłości ku bliźnim. Tak wszyscy przyczynią się do coraz lepszego osiągnięcia tej jedności, którą, głosił Apostoł: "Wielu nas jednym jesteśmy chlebem i jednym ciałem, wszyscy, którzy jednego chleba uczestnikami jesteśmy" (1 Kor. 10, 17).

Zawarte w tej Konstytucji Apostolskiej dekrety mają mieć moc trwałą, uznaną, ważną, a wszystkie przeciwne zarządzenia nie mogą się im przeciwstawiać i tracić swoją moc, nawet te, które na szczególniejsza zasługiwałyby wzmiankę. Wszelkie inne przywileje i ulgi, kiedykolwiek przyznane przez Stolicę świętą, zostają tym samym zniesione, a wszyscy i wszędzie mają jednolicie zachowywać normy tu ogłoszone. Wszystkie tu podane zarządzenia nabierają mocy prawnej z dniem ogłoszenia w Acta Apostolicę Sedis (AAS).

Dan w Rzymie, u św. Piotra, w roku 1953, dnia 6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pana, Pontyfikatu Naszego roku czternastego

PIUS PP. XII